Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 181 Kraków, niedziela 13 sierpnia 1922 Rocznik XXXI.

40 Mk za numer

Miesięcznie 1000 marek

Zagranica miesięcznie 1600 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"

Kraków, Karmelicka 16, tel. 28-86. Konto czekowe 149.975.

Przednowek po żniwach

Żniwa w Polsce są już w przeważnej części ukończone. Zdaniem rolników urodzaj tegoroczny jest zadawalający, zbiór wystarczy na wyżywienie ludności i da jeszcze nadwyżkę na wywóz w zamian za nieprodukowane u nas wyroby przemysłowe. A jednak obserwujemy zjawisko, że mimo pojawienia się nowego ziarna ceny zboża i chleba ciągle idą w górę. Przecież w Krakowie dopiero wczoraj podwyższono cenę chleba o 25 marek na kilogramie! Skąd i z jakiej racyi ta podwyżka? Informują nas co do tego, że wielcy rolnicy nie sprzedają obecnie zboża, gdyż przez nagromadzenie go spodziewają się uzyskać później wyższe ceny, równocześnie młynarze zaprzestali produkowanie mąki względnie przetrzymują posiadane zapasy, kalkulując słusznie, że spowodowany sztucznie krach tego koniecznego artykułu wyśrubuje w naturalny sposób jego ceny.

Ano, mamy niczem nieograniczony wolny handel, mamy też zupełną wolność paskowania przez producentów rolnych wprawdzie dopiero od 1 września, ale oni już na 4 tygodnie naprzód biorą zaliczki, bo co im kto zrobi? Oni są potęgą i żaden urząd walki z lichwą, skazany na kasacyę, nie ośmieli się tknąć takiego obszarnika czy kmiotka.

Mięsa i jego wyrobów jest wielki brak, to też ceny idą ciągle w górę. I znowu jako przykład zacytujemy Kraków, gdzie wczoraj ceny wyrobów masarskich grubo podwyższono, a mimo to przechadzka po mieście poucza, że ta podwyżka pp. rzeźnikom jeszcze nie wystarcza i demonstrują przeciw jej „szczupłości" zamykaniem sklepów. Jakiż jest powód tego zjawiska? Czy może brak bydła? Przejeżdżaliśmy przed kilku dniami przez różne okolice: wschodnie, północne i zachodnie naszej wielkiej ojczyzny i zauważyliśmy wszędzie wielkie stada bydła pasącego się na polach. A jednak rzeźnicy skarżą się na brak dowozu, wskazując równocześnie na nadmierny wywóz za granicę, szczególnie nierogacizny! To twierdzenie okazuje się prawdziwem, jak wynika z oświadczenia dyrektora departamentu w ministerstwie rolnictwa wobec współpracownika „Kuryera". P. dyrektor Dalkiewicz powiada, że firma „Rola" otrzymała pozwolenie na wywóz świń za granicę, obowiązując się w zamian przywozić bydło rogate z Holandyi. Chodzi, jak z oświadczenia wynika, o większą tranzakcyę, gdyż p. dyrektor mówi o partyach świń po 1480 sztuk, a ile tych „partyi" ma być wynika z tego, że „Rola" na zabezpieczenie dotrzymania zobowiązań złożyła 60 milionów kaucyi.

Bardzo być może, że — jak twierdzi pan dyrektor Dalkiewicz — Polska koniecznie potrzebuje materyału hodowlanego, niemniej jednak jest prawdą, że wyżywienie ludności jest przynajmniej sprawą tak ważną jak zapełnienie obór zarodowych. Co państwo będzie miało z tego, że rolnicy będą mieli rasowe bydło, kiedy ludność wskutek złego odżywiania się zmarnieje? Będziemy może wtedy w położeniu Serbii przedwojennej, która dusiła się w nadmiarze świń, a kraj był w nędzy.

Jeszcze jedna bolączka trapi obecnie ludność: brak cukru. W Krakowie tak przyzwyczailiśmy się do różnych braków, że przyjmujemy je jako rzecz naturalną, jako karę boską, którą musi się w pokorze znosić. A przecież sprawa ta niema najważniejszego związku z prawami boskimi, będąc następstwem całkiem ordynarnego oszustwa hurtowników cukrowych! Jak z wykazów Związku cukrowni wynika, dostarcza on hurtownikom dostatecznych zapasów cukru, który jednak nie dochodzi do rąk detailistów, lecz po drodze „ginie" w przepaścistych magazynach i schowkach. Niema obawy, cukier ten kiedyś się zjawi, ale wtedy, gdy cena jego dojdzie do wysokości, która zadowoli hurtowników. A na taki rozbój nie ma rady! Wszystkie zabiegi policyi i władz sądowych — mówimy tu o stosunkach warszawskich — pozostały bez skutku: cukier wędruje na kresy, gdzie i ceny są wyższe i schować go można łatwiej.

Od 1 września 1921 roku, odkąd w Polsce zaprowadzono wolny handel, stosunki pod względem wyżywienia ludności pogorszyły się w stopniu, w żadnym innym kraju nieznanym. Czy słyszał kto, aby gdziekolwiek, naturalnie poza Rosyą, był brak czegokolwiek i aby ceny rosły w tem tempie co u nas? My jedni w Polsce, broniąc się przeciw bolszewizmowi politycznemu, podpadamy w coraz większy bolszewizm ekonomiczny, dostajemy się coraz silniej w śrubę bez końca. Niesłychane to rzeczy, aby w połowie sierpnia stosunki żywnościowe były takiesame jak na przednowku.

lt.

Komisya rzeczoznawców dla Galicyi wschodniej

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Posiedzenie komisyi rzeczoznawców w sprawie Galicyi wschodniej miało się dziś odbyć, zostało jednak z powodu nieobecności kilku członków odłożone na jutro.

Delegacye u prez. ministrów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Prezydent ministrów dr Nowak przyjął dziś szereg delegacyi, między innymi delegacyę nauczycielstwa szkół wyższych.

Likwidowanie strejku rolnego w Poznańskiem

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W konsekwencyi wczorajszej dyskusyi na Radzie ministrów minister pracy Darowski wyjeżdża dziś do Poznańskiego. Minister będzie osobiście interweniował dla nawiązania pertraktacyi między strejkującymi a Związkiem ziemian.

Osadnictwo na kresach

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Komisya międzyministeryalna dla sprawy osadnictwa wojskowego przy głównym urzędzie ziemskim zajmowała się nadaniem ziemi drobnym rolnikom, którzy z okazyi regulowania granicy z Rosyą zostali odcięci od swych gruntów lub uciekli do Polski, nie chcąc zostać pod panowaniem bolszewickiem. Uregulowanie tej sprawy opiera się na ustawie z 17 grudnia 1920. Potrzebne na ten cel obszary obliczają na 15 do 16 tysięcy hektarów.

Sprawy polsko-gdańskie

Warszawa. (AW) Wczoraj odbywały się w prezydyum Rady ministrów narady referentów ministeryalnych z udziałem p. Plucińskiego nad sprawami polsko-gdańskiemi. Chodziło o z górą 30 spraw, między innemi: wydalanie z Gdańska obywateli polskich, zarejestrowanie w Gdańsku polskich spółek, postępowanie władz celnych w Gdańsku, które uniemożliwiają Polsce zestawienie bilansu handlowego itd. Ustalono wytyczne do przyszłych rokowań.

OŁOWKI „Majewskiego" GUMĘ do wycierania „Myszka"

PIÓRA do pisania „Wasilewskiego" ATRAMENTY i t. d. „Iskra"

ZESZYTY, TORBY szkolne, RYSIKI i t. d.

poleca

hurtownie po cenach fabrycznych

Dom Towarowy FR. WOJAS — Kraków, Łobzowska 12-14.

809

Konferencya i sankcye

Obsadzenie Frankfurtu

Frankfurt (AW). Rozchodzą się tu pogłoski, że natychmiast po zakończeniu konferencyi londyńskiej obsadzi Francya Frankfurt nad Menem. Przyczyny tych pogłosek szukać należy w fakcie odmaszerowania wojska marokkańskiego w kierunku miasta Höchst nad Menem. Berlińskie koła rządowe są przygotowane na nowe obsadzenie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przewidywania te nie są **trafne.**

Wyczekujące stanowisko Anglii

Londyn (AW). Popołudniu odbyła się narada gabinetu angielskiego, w której wzięli udział wszyscy ministrowie. Postanowiono jednogłośnie poprzeć polityczną linię, jakiej trzymali się 4 ministrowie brytyjscy na konferencyi. Mianowicie Anglicy chcą popierać sprawozdanie wydziału rzeczoznawców odnośnie do wniosków Poincarego. Jest prawdopodobnem, iż w sprawie tej wystosuje rząd angielski pismo na konferencyę. Nie uważają jednak, że zawierać ono będzie nowy wniosek, gdyż stanowisko angielskie jest już dostatecznie określone. Ze strony angielskiej żadnych nowych kroków nie poczyni się, dopóki plenum konferencyi nie załatwi wniosków Poincarego. Wczoraj konferował Lloyd George z przedstawicielami Belgii i Włoch, wieczorem przyjął Lloyda Georgea król angielski.

Lloyd George uważa zerwanie za nieuniknione

Paryż (AW). Według doniesień specyalnego korespondenta „Petit Parisienne" miał Lloyd George podczas przyjęcia w belgijskim poselstwie zaznaczyć Poincaremu na jego wzmiankę o wolnej ręce w stosunku do Niemiec, że zdaniem jego **zerwanie jest nieuniknione**, gdyż warunki Poincarego nie dopuszczają innego rozwiązania. Charakterystyczne światło na tę zawikłaną sytuacyę rzuca uwaga jednego z angielskich rzeczoznawców, że Francya wiedziała dobrze o oporze, na jaki natrafi ze strony angielskiej. Jeżeli Poincaremu uda się przeforsować swoje plany, będzie to katastrofą dla całej Europy.

Francuski sposób myślenia

Londyn (AW). „Daily Chronicle", uchodząca za organ Lloyda Georgea, pisze: Chcąc osiągnąć jakieś zyski z niemieckich reparacyj, koniecznem jest liczenie się z rzeczywistymi warunkami. Gdyby Francya zechciała ten problem praktycznie rozwiązać, nie możnaby zwątpić o porozumieniu. Nieszczęście jednak chce, że u Francuzów przeważa polityczny albo wojskowy sposów myślenia.

Lloyd George nie przyjął warunków Poincarego

Londyn (AW). Rozszerzane przez agencyę Havasa doniesienie o zaakceptowaniu pewnych punktów Poincarego przez Lloyda Georgea zostało **zdementowane** przez stronę angielską.

Pośrednictwo Belgii

Paryż (AW). Pomimo wiadomości **o nieustępliwem stanowisku Anglii** nie tracą nadziei we Francyi, że konferencya nie będzie zerwana oraz że dojdzie do porozumienia na podstawie kompromisu. Jak „Echo de Paris" donosi, miał Poincare prosić belgijskiego prezydenta ministrów o pośrednictwo. W razie uwieńczenia skutkiem pomyślnym jego starań stanie się aktualną sprawa prowizorycznego moratoryum dla Niemiec.

Pożyczka dla Niemiec

Paryż. (AW). „Ere Nouvelle" dowiaduje się, że belgijski prezydent ministrów Theunis pozyskał dla sprawy międzynarodowej pożyczki dla Niemiec w wysokości 1 miliarda dolarów dużą część uczestników konferencyi. Starania swoje poczynił Theunis w porozumieniu z amerykańskimi finansistami

Niepokojący objaw

Londyn. (AW). W dniu 10 sierpnia o godz. 7 wieczorem zapanowała w pracach konferencyjnych zupełna cisza, co uważane jest powszechnie jako **bardzo niepokojący objaw.** Wszyscy członkowie gabinetu, którzy korzystali z urlopów letnich, zostali z całym pospiechem zawezwani do Londynu na mającą się odbyć Radę ministeryalną. Programem narad ma być dyskusya nad sytuacyą, która pogrążyła w spokoju konferencyę. W angielskich kołach finansowych twierdzą, że separatystyczne zachowanie się Francyi oznacza **krok do rozłamu między Anglią a Francyą.** Doniesienia Reutera potwierdzają powagę położenia. Londyńska Rada gabinetowa rozstrzygnie o poważnej sytuacyi.

Odwołanie się do Ligi narodów

Wiedeń. (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Londynu, że gabinet angielski na wczorajszem posiedzeniu oświadczył się jednomyślnie za poparciem polityki Lloyda Georgea i stanowiska rzeczoznawców angielskich. Jak słychać, Lloyd George celem uniknięcia zerwania konferencyi, które pociągnęłoby poważne skutki, zamierza podobno odnieść się **do Ligi narodów** w sprawach, co do których nie osiągnięto porozumienia.

Zgoda na politykę Poincarego

Paryż (PAT). Poincare złożył prezydentowi republiki sprawozdanie o stanie obrad konferencyi i zaproponował zwołanie rady ministrów, ponieważ Lloyd George ze swej strony zwołał posiedzenie rady gabinetowej. Francuska rada ministrów zebrała się pod przewodnictwem Milleranda. Obrady dotyczyły obecnej sytuacyi politycznej. Rada Ministrów przyjęła do wiadomości ostatnio przesłane depesze i wystosowała do Poincarego telegram, że jednomyślnie aprobuje jego postępowanie.

Wydalenie Niemców z Alzacyi

Strasburg (PAT). Wczoraj od rana rozdzielono wśród szeregu Niemców w Alzacyi i Lotaryngii rozkaz opuszczenia tych krajów. Lista wydalanych obejmuje 500 nazwisk. Termin wyjazdu wyznaczono na sobotę wieczorem.

Wyrok na eserów

Ryga. Rząd sowiecki zmienił wyrok trybunału moskiewskiego w sprawie skazanych socyal rewolucyonistów, mianowicie karę śmierci zmieniono **na absolutną izolacyę na lat 10.** W razie powstania antybolszewickiego mają być ci skazańcy natychmiast **rozstrzelani w więzieniu.** Poprzedni wyrok skazywał 40 rewolucyonistów na śmierć, 10 na karę więzienia od 2 lat do 10, 10 zaś uwolniono.

Koniec strejku górników w Ameryce

Berlin (PAT). „Chicago Tribune" donosi z Cleveland, że przyszło do porozumienia między właścicielami kopalń a przedstawicielami górników w stanach Pensylwania, Ohio, Indiana i Illinois. Pozostały szczegóły do omówienia.

Ostatnie walki w Irlandyi

Leafield. (PAT. Polradio). Ostatnie pozycye zajmowane przez zwolenników de Valery w Corck zostały ewakuowane. Miasto było kilka godzin w rękach republikanów. Wylądowanie wojsk rządowych w trzech punktach koło miasta uniemożliwiło republikanom dalsze utrzymanie pozycyj.

Zamknięcie granicy rumuńskiej

Lwów. (AW). „Gazeta Poranna" donosi, że rząd rumuński zarządził zamknięcie wszystkich urzędów celnych na granicy bukowińskiej z wyjątkiem urzędu celnego w Niepokołowcach, a to z powodu panującego w Galicyi tyfusu.

Stosunki gospodarcze na G. Śląsku

Warszawa (AW). Dyrektor departamentu górnośląskiego w ministerstwie przemysłu i handlu, inżynier Kiedroń udzielił współpracownikowi AW następujących wiadomości o stanie gospodarczym Górnego Śląska. Nie ulega wątpliwości, mówił p. Kiedroń, że podział Górnego Śląska wywołał cały szereg bardzo ciężkich utrudnień w stosunkach gospodarczych i że trudności te nie dadzą się pomimo dużych wysiłków odrazu usunąć.

Już dawna granica celna stanowi niesłychane utrudnienie w stosunkach z Niemcami, dotychczasowym największym odbiorcą produkcyi górnośląskiej, gdyż formalności związane z rewizyą celną pociągają za sobą opóźnienie zwrotu wagonów i tamują normalny ruch. To też zanim personal celny i kolejowy zdołał się zapoznać z formalnościami, powstały duże zatory wagonów i kopalnie zmuszone były gromadzić znaczną ilość wydobytego węgla na zwałach, które w ten sposób coraz bardziej zapełniały się i mogły w przyszłości grozić niebezpieczeństwem pożaru.

Posady dla b. podoficerów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Ministerstwo rolnictwa wydało do władz podwładnych okólnik z wyjaśnieniem, że przy obsadzaniu stanowisk w niektórych kategoryach przysługuje przy równych kwalifikacyach pierwszeństwo byłym podoficerom zawodowym.

Porozumienie między Rzeszą a Bawaryą

Wiedeń (PAT). „Neues Wiener Journal" donosi z Berlina, że rokowania między rządem Rzeszy a delegacyą bawarrską zostały wczoraj wieczorem ukończone. Jak słychać, porozumienie miało nastąpić na tej podstawie, że rząd bawarski cofnie swe rozporządzenie, a rząd Rzeszy zobowiąże się do złożenia w Reichstagu oświadczenia, iż na przyszłość nie będzie przedkładał ustaw, które mogłyby uszczuplić suwerenne prawa poszczególnych krajów.

Umowa niemiecko-amerykańska

Eilwese. (PAT). Wczoraj podpisany został w Berlinie przez kanclerza Wirtha i amerykańskiego posła Hugthona układ w sprawie utworzenia mieszanej komisyi niemiecko-amerykańskiej dla ustalenia amerykańskich żądań odszkodowawczych. Komisya rozpocznie swe czynności w ciągu dwóch miesięcy. „Vossische Zeitung" i „Deutsche Allg. Zeitung" podnoszą, że układ ten jest pierwszym krokiem do podjęcia **przyjaznych stosunków między Ameryką a Niemcami.**

Znowu skład broni w Niemczech.

Wiedeń. (PAT). „Arbeiter Zeitung" donosi, że w Meiningen wykryto wielki tajny skład broni, w którym znaleziono 15 karabinów maszynowych, 25 pistoletów maszynowych, 50 karabinów, 60.000 naboi, 400 ręcznych granatów i inny materyał.

Aresztowanie sprawcy zamachu na Rathenaua

Frankfurt n. M. (PAT) Wspólnik zamachu na Rathenaua Ernest von Salomon został tu aresztowany.

Wotum zaufania dla gabinetu włoskiego

Rzym. (PAT) Izba przyjęła w imiennem głosowaniu wniosek o wyrażenie rządowi wotum ufności 247 głosami przeciw 121.

Rzym. (PAT) Poseł faszystyczny Ginata, który podczas posiedzenia parlamentu groził, że będzie strzelał, a w czasie przerwy napadł jednego z najstarszych posłów, socyalistycznego deputowanego Canete, na wniosek prezydyum parlamentu będzie oddany pod sąd.

UWAGI

W jakim celu te alarmy?

Jedna z ajencyi telegraficznych rozsyła już poraz drugi doniesienie, zaczerpnięte rzekomo z tak „dobrze poinformowanego" źródła, jak pisma belgijskie, że rząd sowiecki przygotowuje atak na Polskę. Doniesienie podaje nawet, że atak ma nastąpić w pierwszej połowie sierpnia i wylicza armie, dywizye i nazwiska dowódców, które to siły mają częścią napaść na Polskę, częścią trzymać w szachu Rumunię.

W jakim celu puszcza się w świat te alarmujące pogłoski, które wedle naszego najgłębszego przekonania nie mają żadnego faktycznego uzasadnienia? Przecież ajencya owa powinna wiedzieć, że żadne poważne pismo nie wydrukuje jej „sensacyi", a temsamem cel jej: dotarcie do najszerszej opinii publicznej, pozostanie chybione! Już kilkakrotnie z autorytatywnego źródła stwierdzono, że sowiety na teraz — dalszej przyszłości nikt przewidzieć nie jest w stanie — nie mają i wobec swej sytuacyi wewnętrznej nie mogą mieć agresywnych zamiarów przeciw Polsce, która znów ze swej strony daleką jest od wdania się w jakieś awantury wojenne? Skąd więc ta gorliwość w rozszerzaniu tych pogłosek?

W dodatku wspomniana agencya stoi w tak bliskich stosunkach z naszym rządem, że już ten wzgląd powinien ją wstrzymać od publikowania takich arabskich historyj, które wśród znających stosunki wywolują tylko uśmiech politowania. Sprawa ta zasługuje na wyświetlenie przez kompetentne sfery, aby nie powstało wrażenie, że „coś na tem przecież jest" tam, gdzie w rzeczywistości nic ma nic.

Sejmowa ordynacya wyborcza

Objaśnienia i wskazówki

Napisał dr Józef Rosenzweig

IV.

PUBLICZNE OGŁOSZENIA WYBORCZE W GMINACH

Najpóźniej **10 dnia** od daty ogłoszenia wyborów Starostwo wzgl. Magistrat poda do wiadomości we wszystkich gminach podział okręgu wyborczego na obwody głosowania, lokale wyborcze i lokale urzędowe każdej komisyi obwodowej z osobna. **W tym samym czasie** ogłosi Generalny Komisarz Wyborczy skład osobowy i lokal Urzędowy Państwowej Komisyi wyborczej. Najpóźniej w **14 dniu** od daty ogłosi Okręgowa Komisya wyborcza we wszystkich gminach dzień wyborów, godziny głosowania, liczbę posłów, którzy mają być w okręgu wybrani, miejsce, czas, sposób i ostatni termin zgłaszania listy kandydatów, tudzież skład osobowy i lokal urzędowy okręgowej komisyi wyborczej.

Najpóźniej w **20 dni** po dniu ogłoszenia wyborów zawiadamia prezes okręgowej komisyi wyborczej naczelnika gminy o składzie obwodowych komisyj wyborczych i podaje ten skład osobowy do publicznej wiadomości.

Wszystkie te ogłoszenia powinny być wykonane przez rozlepienie afiszy.

SPISY WYBORCÓW

Naczelnicy gmin (prezydenci, burmistrze, wójtowie) najpóźniej do dnia 20 od daty ogłoszenia wyborów sporządzą **dla każdej miejscowości spis** wyborców w **trzech egzemplarzach**.

Jeżeli miejscowość jest podzielona na dwa lub więcej obwodów głosowania, należy ułożyć **spis dla każdego obwodu z osobna.**

Dla każdego wyborcy należy w spisie wyborców, wpisać w porządku abecadłowym **imię, zawód, dzień, miesiąc i rok urodzenia, względnie wiek,** wreszcie datę od kiedy mieszka w okręgu.

W miastach liczących więcej niż **10.000 mieszkańców, każdy wyborca** może w ciągu **dni 10** od ogłoszenia wyborów żądać od naczelnika gminy (burmistrza) **odbitki spisu wyborców.** Naczelnik gminy wyda odbitkę listy wyborców zamawiającemu najpóźniej **21 dnia** po dniu ogłoszenia wyborów za zwrotem kosztów.

Najpóźniej **21 dnia** od ogłoszenia wyborów prześle naczelnik gminy trzy egzemplarze spisu wyborców obwodowej komisyi wyborczej wraz z materyałami statystycznymi, a komisya obwodowa po zbadaniu list wyborców jej obwodu ogłasza **termin do reklamacyj,** a równocześnie, w **każdym** razie najpóźniej **27 dnia** od ogłoszenia wyborów przesyła obwodowa komisya jeden egzemplarz spisu wyborców okręgowej komisyi wyborczej.

Spisy wyborców będą wyłożone do przejrzenia począwszy od **28 dnia** od ogłoszenia **przez 14 dni** w lokalu urzędowym obwodowej Komisyi Wyborczej codziennie przez 6 godzin. Prawo **przeglądania** spisu wyborców uprawnia także do robienia sobie notatek i wyciągów z listy wyborców.

Każdy obywatel ma prawo wnieść do Komisyi Obwodowej **reklamacyę** przeciw pominięciu go **lub kogokolwiek innego** w spisie wyborców, jak również przeciw zamieszczeniu na liście kogokolwiek nieuprawnionego.

WZÓR PODANIA REKLAMACYJNEGO

Do Komisyi Wyborczej Obwodowej

w . . . .

Józef Szywała zamieszkały w . . . .

uprasza

o zamieszczenie go w spisie wyborców do Sejmu i Senatu z gminy . . . . gdyż, jak wykazuje załączona książka robotnicza (dokument wojskowy) i książka meldunkowa podpisany liczy lat . . . jest obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej, z zawodu . . . . . i mieszka od dnia . . . 19 . . w gminie . . . . ., a nie jest wedle obowiązujących ustaw pozbawiony prawa wyborczego.

(Miejscowość) data.

podpis.

WZÓR PODANIA O WYKREŚLENIE WYBORCY ZE SPISU

Do Komisyi Wyborczej Obwodowej

w . . . .

Jan Stachurski . . . .

uprasza

o wykreślenie ze spisu wyborców gminy . . . . . Jana X. zamieszkałego pod Nr. porz. . . . . gdyż był w roku 19 . . karany za lichwę (lub zmarł).

(Miejscowość) data

podpis

Reklamacye bezimienne nie będą przyjmowane.

Gdyby wyborca żądając wpisania go na listę wyborców nie przedłożył wszystkich potrzebnych dowodów powinna go Komisya Wyborcza wezwać do uzupełnienia przedłożonych dowodów.

O wniesieniu reklamacyi o wykreślenie pewnej osoby z listy wyborców należy osobę tę zawiadomić o tem w przeciągu 24 godzin, aby w ciągu 3 dni wniosła sprzeciw. **Następnie Komisya Obwodowa orzeka o reklamacyach.** Przeciw decyzyom Obwodowej Komisyi Wyborczej przysługuje **każdemu wyborcy** prawo zażalenia do Okręgowej Komisyi Wyborczej **w ciągu dni trzech od daty doręczenia przez dziennik podawczy Komisyi Wyborczej Obwodowej.**

Jeżeli wnoszącemu reklamacyę nie doręczono decyzyi Komisyi Obwodowej w takim razie termin do wniesienia zażalenia do Okręgowej Komisyi Wyborczej liczy się od daty ogłoszenia decyzyi na tablicy ogłoszeń Obwodowej Komisyi Wyborczej. Decyzye Okręgowej Komisyi Wyborczej wolno zaskarżyć pokrzywdzonemu do sądu Najwyższego w ciągu 48 godzin od daty doręczenia decyzyi.

Od chwili zatwierdzenia spisu wyborców na skutek postępowania reklamacyjnego przez Okręgową Komisyę Wyborczą wolno w listach wyborczych czynić uzupełnienia na mocy wyroku Sądu Najwyższego.

Najpóźniej w 66 dniu od daty rozpisania wyborów wyłoży przewodniczący Obwodowej Komisyi Wyborczej ostateczny spis wyborców do publicznego przeglądu przez 5 dni. (C. d. n.)

25-lecie Kościoła Narodowego

Z ataków prasy klerykalnej na Kościół Narodowy lub skutkiem jakiegoś echa jego skarg, iż dotąd nie uzyskał w Polsce prawa legalnego bytu — dowiaduje się ogół czytający, że taki kościół istnieje. Wielu jednak, o ile się nie stykało z reemigrantami z Ameryki, nic o nim prawie nie wie poza nazwą. Tymczasem ma on za sobą już 25 lat istnienia; przebył już próbę ćwierci wieku i dziś wraz z falą powrotną dawnych uchodźców z Ameryki — kołace do wrót Sejmu o zatwierdzenie.

„Kołaczcie, a będzie wam otworzone" — powiada Ewangielia, ale co czynić, gdy klucznicy zatykają sobie uszy?...

Dla informacyi zatem czytelników, czem jest ów kościół — tak dotąd niegościnnie w Polsce przyjęty — podajemy szereg faktów i uwag znawcy tego Kościoła. Nie zachęcamy, ani nie zniechęcamy nikogo do treści żadnego wyznania. Każdy odpowiada tu za siebie. Nikt nikomu niema prawa niczego narzucać lub odmawiać.

To jest elementarna zasada tolerancyi religijnej.

Głoszą to i paragrafy niektóre konstytucyi naszej. Ale z czyjej winy pozostają one dotąd martwą literą? Z winy „konstytucyonalistów" — jak siebie z racyi warcholsko prowadzonej walki przeciw Naczelnikowi Państwa — nazywają endeko-klerykali...

Tyle niech za wstęp nasz do zapowiedzianego artykułu posłuży.

* * *

Kościół Narodowy w Ameryce zorganizowany przez ks. Hodura (obecnie biskupa tego kościoła) obchodził dnia 14 maja b. r. **25 lecie swego istnienia.**

Z Wolnej Ameryki, która pierwsza przez usta swego prezydenta, Wilsona, ogłosiła jeszcze podczas wojny niepodległość Polski, szły do nas i idą nie tylko dolary, które przyczyniają się wiele do odrodzenia gospodarczego kraju, ale idą tak, że stamtąd i prądy religijne przypominające — powstałe u nas w umysłach reformatorów XVI wieku, opowiadających się za utworzeniem Kościoła Narodowego.

Jakież są podstawy powstałego w Ameryce Kościoła tej nazwy?

Kościół Narodowy różni się od rzymskiego zasadniczo — głównie wprowadzeniem **pierwiastka demokratycznego** w ustrój kościelny. W Kościele Narodowym właścicielem majątku kościelnego jest lud, który kościół i plebanię stawiał i na ich utrzymanie łoży, i on majątkiem kościelnym zarządza — podczas, kiedy w rzymskim jest to sprawa hierarchii kościelnej z papieżem na czele, przyczem w Ameryce gdzie jasno musi być postawiona kwestya własności — ustawowym właścicielem jest biskup.

Ponieważ biskupami Polaków w Ameryce byli i są Irlandczycy i Niemcy, nieprzychylni Polakom, więc wydają często zarządzenia, zmierzające wprost lub pośrednio do wynarodowienia naszych rodaków, co jest powodem częstych i gorszących zatargów, z których Polacy wychodzą zawsze z przegraną jako nie-właściciele i nic nie mający do mówienia w kościele.

Nie zaprzestali, wprawdzie, Polacy budować i nadal kościołów, ale wielu z nich postanowiło nie zapisywać ich na biskupów irlandzkich i niemieckich, tylko na parafię i zarządzać odtąd majątkiem kościelnym przez wybrany przez siebie komitet parafialny.

Pierwsza taka parafia narodowa powstała w r. **1897** w Scranton w Pensylwanii, a na jej czele stanął ks. Franciszek Hodur, proboszcz z Nanticoke.

W 2 lata później wprowadzono **do nabożeństw liturgicznych język polski** tak, że dzisiaj wszystkie modlitwy i nabożeństwa (nawet msza) odprawiane bywają w języku polskim.

Po ukończeniu wojny światowej **zniesiono przymusowy celibat dla księży Kościoła Narodowego.** Mogą się więc księża żenić lub też pozostać w stanie bezżennym; zależy to od ich woli i upodobania.

Zwolennicy Kościoła Narodowego osiągnęli do r. 1921 liczbę **56 parafii;** ilość ich wzrastała więc stosunkowo szybko, jeżeli się zważy olbrzymie trudności, które stały na przeszkodzie rozwojowi jak: ciężka walka o byt naszych uchodźców, rozproszenie między obcymi narodami, myśl o rychłym powrocie do Ojczyzny, nie usposabiająca do zapisywania się do Kościoła, nie uznawanego w kraju rodzinnym, wreszcie silne przeciwdziałanie pochodzące ze strony Kościoła rzymskiego w Ameryce a starające się wszelkimi sposobami dyskredytować działalność Kościoła Narodowego i jego pracowników.

Mimo tych wszystkich przeszkód coraz to większa liczba Polaków tak w Ameryce jak i obecnie w Polsce zgłasza się do Kościoła Narodowego, tak, iż daje się odczuwać dzisiaj wielki **brak księży,** którzyby potrzeby duchowe zgłaszających się zaspokoić mogli.

Mogłaby w Kościele Narodowym znaleźć pole do pracy i ta cząstka inteligencyi, która narzeka na obojętność w swojej sferze w stosunku do zagadnień wiary, obojętność, którą przypisują zbytniemu dogmatyzmowi w nauczaniu religii w szkołach i wprowadzonemu przezeń uśpieniu duszy prof. Zdziechowski i Kumaniecki w referadach zbiorowej pracy: „O naprawie Rzeczypospolitej". Kościół rzymski bowiem przez zdogmatyzowanie zasad, pojęć, a nawet wyrażeń odnoszących się do zagadnień wiary uniemożliwia wszelkie swobodniejsze wypowiadanie myśli, czy nawet uczuć religijnych.

W Polsce wnieśli wyznawcy Kościoła Narodowego do Ministerstwa Wyznań Rel. i Oświaty Publicznej podanie o legalizacyę jeszcze zeszłego roku 18 sierpnia, ale dotychczas jej nie otrzymali.

Dziwnem się to wydaje tembardziej, że artykuły 115 i 116 Konstytucyi Rzeczypospolitej wyraźnie mówią o tem, że: „państwo **nie może odmówić** uznania związkom religijnym, których **urządzenia, nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu, ani obyczajności publicznej".**

Tego zarzucać nie można Kościołowi Narodowemu, bo gdyby tak było, toby nie zdołał utrzymywać się dotychczas przez 25 lat w państwie tak praworządnem, jakiem jest Ameryka. Jeżeli Kościół Narodowy polski mógł otrzymać legalizacyę w Ameryce, w kraju obcym nam językiem i narodowością — to tem łatwiej powinien uzyskać prawne uznanie w kraju ojczystym swych wyznawców. Obawa czynników rządowych przed niezadowoleniem sejmowych grup klerykalnych, nie powinna być aż tak wielka, aby powstrzymywała przed postępowaniem zgodnem z ustawą konstytucyjną.

A i wobec zagranicy Polska nie powinna stwarzać podstawy do sądów, że jest pod względem religijnym państwowem nawskroś nietolerancyjnem.

—ooo—

Rewelacye „Timesa" o bolszewikach

Z czerwonych dokumentów

Warszawski „Kuryer Polski" pisze:

Obecni władcy bolszewiccy zachowali ze spiskowej epoki przedrewolucyjnej grafomaństwo, które nie pozwala otaczać ścisłą tajemnicą ich poczynań. Od czasu do czasu najtajniejsze dokumenty dostają się w niepowołane ręce, za dobre pieniądze oczywiście, i wtedy idą w świat, odsłaniając to, co rząd sowiecki pragnąłby zachować w najgłębszem ukryciu przed obcem okiem. Dokumentów takich ogłoszono już szerszemu światu sporo, a obecnie „Times" ogłasza rzeczy świeże, znamienne i interesujące.

Między temi dokumentami znajduje się „ściśle tajny" okólnik komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki, datowany dnia 3 lipca r. b. i wykazujący **związek między Irlandyą a propagandą bolszewicką.** Z okólnika tego dowiadujemy się, że hr. Markiewiczowa uważana jest przez Moskwę za „towarzyszkę" i że trzecia międzynarodówka uważa Irlandyę za atut w grze przeciw Anglii, podobnie jak Indye. Stąd nie należy szczędzić środków pieniężnych w celach podtrzymania zawichrzeń śród proletaryatu irlandzkiego.

Nadto interesujący jest list z d. 10 czerwca, napisany przez ludowego komisarza pracy Serebriakowa do kolegi Winokurowa, a wzywający go do niezwłocznego powrotu, albowiem jest niezbędny wobec panującego w Moskwie zamieszania. „Lewica" żąda zwołania kongresu partyjnego (komunistów) gdyby wszakże został uchwalony, doprowadzi do bankructwa.

Najwięcej troski przyczynia jednak komisarzowi ludowemu **zachowanie się Radka**, który zajął wobec komitetu neutralnego i Trockiego „stanowisko tajemnicze" i budzi wrażenie, że opracowuje **spisek**, albo też sposobi się do jakiegoś czynu. Wspominano o utworzeniu tryumwiratu Trocki—Radek—Lebiedjew, ale jest to nieprawdopodobne dlatego, że nikt, oprócz Dzierżyńskiego, nie mógłby wystąpić tak jawnie i dlatego, że popularność Trockiego jest — mytem.

Skrudlik—Zamorski

Warszawski „Kuryer Informacyjny" pisze:

„Śledztwo przeciwko aresztowanym o szpiegostwo na rzecz dwóch ościennych państw por. dr. Mieczysławowi **Skrudlikowi**, Bolesławowi Grüdigerowi, Łazarzowi Gellerowi vel Grubemu, Mojsie Kaufmanowi, Jencie Frydmanównie, Hibergowi Sochaczewskiemu, Kaumie Chęcińskiemu i Mirosławowi Filipkowskiemu — zostało, jak dowiaduje się „Kuryer" zakończone.

Przeciwko wszystkim oskarżonym wygotowany zostanie **łączny akt oskarżenia, jako jednej grupie organizacyi szpiegowskiej.**

Proces odbędzie się około 15 października. Rozprawy będą odbywały się przy drzwiach zamkniętych z uwagi na fakt, iż głównym przedmiotem procesu będzie ustalenie współudziału oskarżonych **w wywiadzie wojskowym sztabu sowieckiego.**

Jak wielką wagę do tego wywiadu przywiązuje sztab sowiecki, służy dowód, iż do Polski **byli wysyłani specyalni emisaryusze szpiegowscy z Rosyi, którzy mieli za zadanie za wszelką cenę zdobycia w tej sprawie materyałów."**

Za człowiekiem, stojącym pod **tak ciężkiem i tak hańbiącem oskarżeniem**, jak Skrudlik, zgóry ujmuje się, jak już notowaliśmy, endecki poseł Zamorski. Nie zraża go nawet to, co często u endeków przeważa inne oceny, że w bandzie szpiegów, do której akt oskarżenia ma zaliczyć jego pupila — widnieją niemal same nazwiska żydowskie... Potwierdzałoby to uwagę warszawskiego „Kuryera Porannego", że nie tylko „ościenne mocarstwa" i ich sztaby miały wgląd w poufne dokumenty, tyczące polskich spraw wojskowych, lecz że z „uprzejmości informatorskiej" p. Skrudlika korzystał i sztab endecki dla uprawiania **swojej** polityki wojskowej.

Sam bowiem sentyment, stąd powstały, iż Skrudlik w początkach istnienia niepodległej Polski uczestniczył w spisku na Belweder, chybaby nie wystarczał: iluż tam było, że wymienimy choćby ks. Sapiehę, o których endecya zapomniała.

W każdym razie — nie wchodząc nawet w to, jaki interes ma endecya w obronie Skrudlika — przyznać trzeba, że p. Zamorski jest bardzo ofiarny dla partyi, skoro nie waha się kłaść swojego nazwiska tam, gdzie nawet endek, bardziej wybredny możeby wolał przejść z chusteczką przy nosie.

List ze zdrojowiska

Szczawnica 8 sierpnia.

W Szczawnicy bawiła komisya międzyministeryalna w sprawie przeprowadzenia rozmaitych inwestycyj. Właściciel, znany magnat, posiadacz kilkunastutysiąc morgowego obszaru lasów, zabiega wszelkimi siłami, aby ubogi rząd polski udzielił milionowych subwencyj na urządzenia, które własnym kosztem winien przeprowadzić hr. Stadnicki, ciągnący ze zdrojowiska wielomilionowe dochody. Komisya zabawiła parę dni, spędzając czas bardzo przyjemnie. Członkowie jej przybyli z Warszawy autem rządowem, a mając je do rozporządzenia, odbywali wycieczki, oprócz tego gruntownie zwiedzali restauracyę zakładową, gdzie hr. Stadnicki przyjmował ich bankietami.

W roku minionym głośną była sprawa Szczawnicy i jej bezprawnej sprzedaży, o czem wiele razy pisał „Naprzód". Jak wiadomo, Józef Szalay zapisał Szczawnicę Akademii Umiejętności w Krakowie, z wyraźnem zastrzeżeniem w testamencie, że ona ma służyć narodowi i nauce polskiej, aby nie była sprzedawaną. Przed 30 laty zgłaszał się Czech Mattoni, który znając ogromną wartość źródeł, ich bogactwo, chciał zapłacić półtora miliona koron, więc na owe czasy ogromną sumę. Akademia Umiejętności, a względnie jej ówczesny sekretarz Smolka na to nie zgodził się. Kiedy jednak w Akademii Um. rządy się zmieniły, w kilkanaście lat potem Akademia — potargała wolę zmarłego i wyzbyła się bezcennego majątku za 460 tys. koron, w ten śmieszny sposób, że nowonabywca dał 100 tysięcy zadatku, a resztę pozwolono mu spłacać przez 20 lat po 9 tys. K półrocznie. Sprawę tej sprzedaży poruszył poseł tow. dr. Marek, pracował nad nią z całem poświęceniem. Niestety zwyciężyły inne względy dość ciemnej natury. Sprawa poszła w odwłokę. Jednakże kiedy w Sejmie warszawskim atmosfera nieco się oczyści, wtedy bezprawna sprzedaż znów wyjdzie na jaw a wierzymy niezachwianie, że krzywda zostanie naprawioną i własność narodowa wróci do narodu.

Obecnie spłaca hr. Stadnicki raty po 16 tys. rocznie, podczas gdy za pokoik w willach swoich bierze po 60 tys. miesięcznie, a ma tych pokoi kilkaset. Nic też dziwnego, że Szczawnica przynosi mu ogromne dochody. I te dochody winien właściciel obracać na urządzenia, na dźwignięcie zdroju z zaniedbania, w które swoją gospodarką go pchnął. Roku zeszłego, kiedy groźba odebrania Szczawnicy wisiała, hr. Stadnicki członkom komisyi sejmowej solennie przyrzekał, że będzie dbał o rozwój i że wszelkie urządzenia przeprowadzi własnym kosztem. — Jakimże czołem śmie obecnie zabiegać o subwencyę? Zdrojowisko szczawnickie jest przedsiębiorstwem prywatnem i o ulepszenie jego winien dbać tylko przedsiębiorca, który ciągnie milionowe zyski, rząd zaś wtedy tylko mógłby łożyć, gdyby Szczawnica była własnością publiczną.

W spokojniejszych nieco czasach, kiedy nowy Sejm się zbierze, złożony zostanie memoryał, poruszający całą sprawę Szczawnicy, dziwne koleje, jakie przechodził spór w Sejmie, w którym wsławili się dr. Tarnawski, Rottermund, Gałecki, dr. Mikołajski itd. Sądzimy, że sumienie uczciwych posłów poruszy się i ci nie dopuszczą, aby kosztem ubogiego skarbu polskiego napychano kieszenie magnatów.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"

K. F. ENPEE

Tam gdzie żyły jaskiniowe niedźwiedzie

IV.

Że nie o wszystkich rozkoszach wakacyjnego żywota do tej pory wspomniałem, niechaj mnie wytłumaczy szczery i chwalebny wzgląd na moralność publiczną, wiadomo bowiem, że dziennik wpaść może nagle a niespodziewanie przy lada niewinnej sposobności do rączek istot w panieństwie żyjących (wiadomo: — nie wszystkie panny są mężatkami!!) a zresztą, nawet gdybym ten niemały skrupuł zdołał przezwyciężyć, to jednak miećbym zawsze musiał na uwadze, że, jakto pięknie pisze ks. Biskup przemyski Sebastyan Pelczar, nie trzeba sądzić jakoby małżonkowie nie mogli przekroczyć miary. Posłuchajmy tylko: ... „o czystości małżonków powiem tyle, że i dla nich są pewne granice, których przekręcać bez grzechu nie mogą, bo nietylko ten grzeszy kto kradnie wino cudze, lecz i ten kto się na własnem upija. Od tego ustrzeże ich pamięć, że Bóg na nich patrzy, że Anioł Stróż nieodstępnie im towarzyszy, jakoteż miłość, ta miłość, która i teraz wielu cnym małżonkom doradza wstrzemięźliwość, zwłaszcza w czasie wielkiego postu."

A więc! — pamiętajmy!

„W czasie wielkiego postu!!"

Wprawdzie i do wielkiego i do wszystkich innych postów jest jeszcze spory kawał czasu, niemniej jednak, ponieważ taka chwalebna wstrzemięźliwość — jakto gdzieindziej w uczonych księgach dowodzą światli mężowie, między którymi doktorów i ojców kościoła nie brakuje — jest i dla doczesnej naszej plugawej powłoki cielesnej i dla lotnego choć niedoskonałego ducha zbawienną, nic od rzeczy będzie pamiętać o tem i na wiligiaturze.

Zwłaszcza skoro zgodzimy się na moje zapatrywanie, że: pensyonat jest jako ta arka na falach namiętności, a przez ciągłe nieumiarkowane współżycie łatwo mogącą nastręczyć myśl i sposobność grzechu. A że się to niby zawsze do uzdrowiska jedzie celem poratowania zdrowia, a już w każdym razie celem pokrzepienia nadwątlonych nerwów, więc — tak już bywa najczęściej — dba o to zarząd, by nerwy — te głupie nerwy jaknajpóźniej doprowadzić do równowagi, żeby też uchowaj Boże któryś bardziej zdenerwowany pacyent nie drapnął przed nadejściem jesieni nie wyrównawszy rachunku, tam gdzie rośnie pieprz płacony dolarami.

Dlatego też urządza się zwykle co tydzień dwa razy, a raz to już obowiązkowo, produkcye artystyczne z reunionem albo reunion z produkcyami artystycznemi jak kto woli i jak komu wygodniej.

Nowo zaś chyba narodzony matołek by sądził w dobrej wierze, że chodzi tutaj o część artystyczną wieczoru — człowiek zaś uczciwy, zaopatrzony w bilet, kartę klimatyczną i dowód osobisty, będący przeto z swem obywatelskiem sumieniem w porządku, wie, że reunion, reunion, i jeszcze raz reunion tylko i reunion wyłącznie jest tutaj magnesem i celem. A że ludzie mają śmieszne narowy i że fox-trott i schimmy panują epidemicznie jak n. p. ubiegłe wiosny... księgosusz, więc też reunion chociaż by z jedną starą koślawą basetlą i piskliwym klarnetem, liczyć może na powodzenie.

Bo trzebaby chyba być z gutaperki albo z mączki Nestla ulepionym manekinem żeby nie czuć waryackiej rozkoszy jaka się w tym słowie mieści. Znałem zawodowych, złych, wiecznie rozdrażnionych hypohondryków, co to siedm lat rzędu wmawiali w siebie wszystkie do tej pory przez kongresy lekarskie wymyślone choroby po kolei, starych, doświadczonych, solidnych zrównoważonych neurasteników, mądrych uczonych nerwowców, wątrobiarzy, reumatyków brzuchoburców, którzy zasiadali w sali balowej sztywni w swoich pomiętych frakach i celuloidowych gorsach ze złośliwie wykrzywioną twarzą ludzi, których potrącił świeżo lakierowany tramwaj, który po pierwszych wstępnych taktach stawali księ radośni i uśmiechnięci jak nowopieczony maturzysta.

Bo też ślizgasz się rozradowanem okiem po wyprażonych upałem słońca, wymasowanych wibracyjnie, wykąpanych w igliwiu, soli, silwinie, borowinie, jodzie, bromie, gazie, chininie aspirynie ramionach i plecach i aż cię wstyd siedzieć pod ścianą i żal że cię Pan Bóg nie stworzył kobietą.

Przy pierwszem pas myślisz o swoim reumatyźmie i o nędzy pośród dzieci murzyńskich przy drugiem wspominasz najgorsze czasy wojskowe, przy trzeciem zawiruje ci w oczach, dyabli wzięli twoją kuracyę, — zginasz się jak sekretarz prezydyalny przed twoim vis a vis prosisz ją pięknie o turę.

(Dokończenie nastąpi).

Chadecya a rocznicowy festyn legionistów

Gdy o pieniądze chodzi...

W Siedlcach w rocznicę legionową w dn. 6 sierpnia urządzono w ogrodzie miejskim zabawę drugiej dywizyi legionowej.

Komitet, urządzający ową zabawę, zapowiedział podział dochodu na dwa cele. Popatrzmy jakie? Korespondent warszawskiego „Kuryera Porannego" pisze o tem:

Dochód z niej (zabawy) przeznaczono na fizyczne wychowanie żołnierzy tejże dywizyi i kulturalno-oświatowe **partyi Chrześcijańskiej Demokracyi m. Siedlec (!!)**

Spostrzegli się trochę zapóźno pp. protektorowie, że mieszkańcy mogą zbojkotować podstępne łowienie gotówki na akcyę wyborczą stronnictw, posiadających po kilku członków — tych samych w każdym — i zarządzili **pozaklejanie na wszystkich ogłoszeniach nazwy stronnictwa, które zabrało połowę dochodu z zabawy."**

Zaiste można się zdumiewać, nad cynizmem chadecyi, czy jej protektorów, skoro się zważy, jak chadecya oczernia akcyę legionową, i poniża datę 6 sierpnia!

Równocześnie zaś staje do podziału, gdy chodzi o „obole" z zabawy żołnierskiej legionistów — w tym dniu dla nich tak pamiątkowym.

Ale nie mniej zdumiewającem jest, iż dowództwo siedleckie zgodziło się na to, ażeby mieć coś wspólnego z tą grupą.

Słusznie kończy ów Siedleczanin uwagą:

„Dowództwu 2-ej dyw. leg. przypomnieć należy obecnie udział prezesa klubu Ch. D. posła p. Ludomiła Czerniewskiego w zamachu 5 stycznia 1919 roku, głosowanie 26 lipca r. b. i t. d."

Trudno sobie bowiem wyobrazić, ażeby obie strony: organizacya chadecka i dowództwo nie wiedziały o tem, że stają się wspólnikami dochodów z festynu!

Na monstrualność poniekąd tego połączenia narzekała publiczność siedlecka, sympatyzująca z legionistami, którą zrażała z drugiej strony firma chadecka.

Zalepiono tę nazwę, lecz doprawdy, nie stworzyło to plastra na kompromitacyę.

O pomoc dla młodzieży akademickiej

Zjazd Związku Bratnich pomocy polskiej młodzieży akademickiej ogłasza odezwę, z której podajemy kilka ustępów:

„Nauczeni od Was, Ojcowie, że naszym obowiązkiem będzie służenie narodowi, że koniecznąą do tego jest nauka, gruntownie a zarazem swobodnie i z pojęciem celu nabyta, chcemy w Tow. naszem koleż. i pomoc braterską niezbędne warunki swobodnego nauki rozwoju, w wykonanie wprowadzić.

Sprawa nasza jest już temsamem sprawą kraju całego, że należyte w nauce postępy nie są możliwe, dopóki ucząca się młodzież walczyć musi z nędzą i niedostatkiem. Pomoc Wasza na tej drodze będzie nam zachętą i utwierdzeniem w zaczętem zadaniu."

Takie cele wytknęła sobie przed pół przeszło wiekiem, w 1865 r., Bratnia Pomoc uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, tak brzmiał apel do starszego społeczeństwa jednej z pierwszych w Polsce placówek samopomocy koleżeńskiej. Po sześćdziesięciu niespełna latach apel polskiej młodzieży zorganizowanej w ogólnopolskim Związku Bratnich Pomocy niepodległej już Rzeczypospolitej brzmi:

„Pójdźcie z nami, zobaczycie, w jakich warunkach żyje i uczy się akademik polski, jak warunki te urabiają jego duszę i wpływają na kształcenie umysłu, poznajcie jego psychikę."

Dalej odezwa wywodzi:

„Młodzież akademicka niema podręczników i nie może się uczyć; 75 procent tej młodzieży zarobkuje twardą pracą, która najczęściej koliduje ze studyami. W samej stolicy 1500 akademików pozostaje bez dachu nad głową, drugie 1500 wegetuje w przepełnionych i prymitywnych ogniskach, gdzie jedno krzesło przypada na 6 osób, jeden stół na 12, jedna szafa na 18. Byt kuchen akademickich jest zagrożony."

Kończy się apelem:

„Apelujemy do Sejmu, rządu i władz komunalnych, by wyznaczyły odpowiednie płace pod budowę Domów akademickich i asygnowały niezbędne kredyty i świadczenia w naturze, mające zapocząttkować wielką akcyę budowy ustroju gospodarczego rzeczypospolitej akademickiej. — Apelujemy do instytucyj społecznych i ogółu obywateli: Organizujcie się dla akcyi pomocy akademikom, względnie zapisujcie się na członków już istniejących organizacyj i śpieszcie w imię najistotniejszych interesów państwowych akademickim organizacyom gospodarczym z daniną w gotowiźnie i w naturze! Składajcie ofiary na rzecz budowy domów akademickich, podtrzymujcie egzystencyę kuchen akademickich, zaofiarowujcie młodzieży odpowiednie prace zarobkowe. Popierajcie wydatnie w okresie przejściowym pomoc doraźną, zanim przy waszem współdziałaniu dźwigniemy trwałe fundacye, na długie lata obliczone, które umożliwią polskiej młodzieży akademickiej, a przez to narodowi, dotrzymanie kroku całemu światu cywilizowanemu."

Dary w gotówce i w naturze przyjmuje Prezydyum Związku Bratnich Pomocy Warszawa, Kopernika 41, akad. centrala samopomocy we Lwowie ,ul. Łozińskiego 7, centrala akad. Bratnich Pomocy w Krakowie ul. Jabłonowskich 10.

Głos rozpaczy robotników rolnych

Związek zawodowy robotników rolnych Rzeczypospolitej na powiaty Tarnobrzeg—Nisko—Mielec wzywa poraz ostatni miarodajne czynniki. jak ministerstwo pracy i opieki społecznej. inspektoraty pracy, by zajęły się robotnikami rolnymi, zmuszając Związki ziemian jakoteż poszczególnych obszarników, by nareszcie uregulowali płacę i pracę tych biedaków, gdyż za skutki, które każdej chwili wybuchnąć mogą z powodu głodu i nędzy, czynimy i ch odpowiedzialnymi.

Dla przykładu niech posłuży kilka faktów: Obszarnik Biegeleisen w Nagnojowie p. Tarnobrzeg płaci fornalowi aż 270 m pensyi miesięcznie, 8 korcy na rok lichego zboża, pół sąga drzewa. mieszkanie z jednej maleńkiej izbiny, do której się leje, za to ma tysiące pluskiew i innego robactwa. — Obszarnik Dolański w Grębowie płaci już po podwyższeniu 2.000 m miesięcznie, 10 korcy ordynaryi na rok, mieszkanie liche, za to dzieci robotników wcale do szkoły nie posyła. — Hr. Tarnowski w Dzikowie płaci jak Dolański, mieszkania strasznie liche, pluskwy i robactwo, dzieci tych biedaków całymi latami nocują w stajni z bydłem p. hrabiego.

Służba, która wpisuje się do Związku, zostaje wydalana. Administratorzy dóbr hulają jak za czasów pańszczyźnianych, nawet biją. Odnosiliśmy się do starostwa w Tarnobrzegu, niestety starosta bierze w obronę ale obszarników. Są ludzie, którzy wysłużyli po 40 lat u Tarnowskich, Lubomirskich, Dolańskich i dzisiaj chodzą po żebraninie. — Odnosiliśmy się do Związku ziemian, lecz ten głuchy jest na wszystko; prośba nie pomaga, grozić nie chcemy, lecz żądamy za pracę odpowiedniej płacy. Tą drogą zasyłamy ostatni głos rozpaczy imieniem setek głodnych dzieci, matek i ojców. Jeżeli to nie poskutkuje, zrzucamy z siebie wszelką odpowiedzialność i kładziemy na wasze obszarnicze sumienie gniew ludu pracującego. Oby nie było zapóźno!

Sprawy partyjne

Posiedzenie prezydyum C. K. W. We wtorek dnia 29 sierpnia o godz. 5 popoł. w lokalu „Robotnika" odbędzie się posiedzenie prezydyum C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. W środę, dnia 30 sierpnia o godz. 5 popoł. w lokalu Zw. Pol. Posł. Socyal. odbędzie się posiedzenie Centr. Kom. Wykonawczego. Tow członków C. K. W. prosimy o przybycie na posiedzenie.

Konferencya okręgu wyborczego Jasło, Strzyżów, Kolbuszowa, Ropczyce, Mielec, Tarnobrzeg odbędzie się we wtorek dnia 15 sierpnia o godzinie 9 tej rano w lokalu kasy chorych w Dębicy celem omówienia akcyi wyborczej.

Z ruchu socyalistycznego

Limanowa. Dnia 27 lipca odbyło się zgromadzenie robotników z rafineryi nafty w Limanowy w sprawie obecnej sytuacyi politycznej i przyszłych wyborów o Sejmu. Po referacie tow. Froehlicha uchwalono rezolucyę, piętnującą prawicę za jej destrukcyjną robotę, zdążającą do zaprowadzenia anarchii w państwie, dalej domagającą się od rządu skutecznego przeciwdziałania bezrobociu, oraz walki z lichwą żywnościową. W końcu uchwalono pracować z całych sił przy wyborach, aby wypadły po naszej myśli i popierać prasę partyjną PPS.

—ooo—

Z ruchu w okręgu rzeszowskim.

Komitet miejscowy w Rzeszowie przystąpił energicznie do pracy celem skonsolidowania sił całego okręgu wyborczego. Dnia 9 lipca odbyła się konferencya delegatów Rzeszowa, Jarosławia, Przeworska. Niska i Łańcuta, na której powzięto uchwałę w sprawie organizowania komitetów wyborczych w miastach i wsiach. W myśl tej uchwały komitet rzeszowski zwołał na 30 lipca konferencyę powiatową, w której brało udział kilkudziesięciu delegatów reprezentujących 22 wsi i miasteczka. Przewodniczył tow. Pasierb, sekretarzował tow Hawlicki. Referaty wygłosili tow. Krwawicz i Hawlicki, przedkładając odpowiednie rezolucye. W dyskusyi zabierało głos wielu tow. wykazując wielkie zrozumienie walki z demokracyą. Wybrany został komitet powiatowy dla kontynuowania pracy w powiecie. Dnia 6 sierpnia odbyła się w sali Sokoła w Rzeszowie konferencya całego okręgu wyborczego. Tow. Krwawicz powitał delegatów, następnie zaproponował prezydyum, do którego weszli tow. Żatki i Zaufal. Referaty wygłosili tow. Chudy i Krwawicz o sytuacyi politycznej i o organizacyi komitetów i mężów zaufania. Wybrany został komitet okręgowy. któremu konferencya poleciła definitywne załatwienie listy kandydatów. Konferencya komitetu okręgowego odbędzie się w sobotę 12 sierpnia z udziałem członka C. K. W. i O. K. R. Konferencya poleciła komitetom powiatowym wygotowanie list składkowych na fundusz wyborczy, jak również przestrzeganie opłacenia podatku partyjnego. Na tem konferencyę ukończono i delegaci rozjechali się z otuchą i wiarą w zwycięstwo klasy pracującej.

Przegląd społeczny

Strejk robotników drzewnych w Nisku. Robotnicy zatrudnieni w tartakach w liczbie 400, już trzy tygodnie walczą z wielką firmą niemiecką Maksymiliana Franckego z Berlina, która w Rzeczypospolitej polskiej, gnębi polskiego i ruskiego robotnika, nie dając mu możności wyżycia. Gdy robotnicy w odpowiedzi na odrzucenie ich żądań postawionych z początkiem lipca, wstrzymali się od pracy, firma pomimo pertraktacyj kilkakrotnych trwa w uporze. Największymi obrońcami tych kapitalistów niemieckich są niestety ci, co powinni stać bezstronnie po stronie słuszności. Pominąwszy bowiem p. Wiekierka, dyrektora, który jak sługa musi bronić swego pana, ale czyni to przedstawiciel przymusowego zarządu ze strony państwa polskiego, p. radca Zenek, z głównego zarządu domen i lasów państwowych we Lwowie. Panowie ci pokazali swe oblicze przy pertraktacyach 4 lipca, kiedy w obecności starosty z Niska p. Frydrycha, sekretarz Centrali tow. Jaroszewski wraz z delegatami robotniczymi, napróżno przekonywał tych panów, że w dzisiejszych czasach, ta podwyżka, którą dają nie stoi w żadnym stosunku do drożyzny, że robotnik obarczony rodziną nie jest w stanie wyżyć za 1.200 mk dziennie, a takie płace po podwyżce, ma zaledwie 10 robotników a setki innych mają po 900 mk i 800 mk. dziennie. P. radca Zenek oparł się stanowczo, dowodząc argumentami, które stwierdzają albo złą wolę albo głupotę, bo podawał, że przedsiębiorstwo nie przynosi obecnie dochodu, gdyż buduje nowe budynki. Jakto? więc pieniądze użyte na inwestycye chce p. Zenek kalkulować już teraz w robociznę. Nie pomogło obywatelskie stanowisko starosty, który chciał do zgody doprowadzić, pp. Wiekierek i Zenek, dawali tylko 5 procent, wprost prowokując robotników, tak że robotnicy po dwóch zgromadzeniach po przedstawieniu przez tow. Jaroszewskiego przebiegu i wyniku pertraktacyj odrzucili z oburzeniem te warunki i postanowili wytrwać dalej w strejku. Po zgromadzeniu odbył się pochód manifestacyjny przed starostwo ze śpiewem „Czerwonego sztandaru", gdzie po przemówieniu tow. Jaroszewskiego i wezwaniu aby bez gwałtów wytrwali w walce rozeszli się, ślubując trwać w walce do zwycięstwa.

Walkę tę przedstawił Zarząd Centralny obra-

dującemu właśnie II. Zjazdowi robotników drzewnych w Przemyślu, który powziął jednomyślnie następującą rezolucye:

„II Zjazd robotników drzewnych obradujący w dniach 6 i 7 sierpnia w Przemyślu wobec przeciągającego się strejku robotników drzewnych, w firmie Franckego z Berlina w Nisku, uważa tę walkę za walkę ogółu robotników drzewnych w Polsce i wzywa klub posłów PPS do natychmiastowej interwencyi w Sejmie i ministeryum rolnictwa, do którego należy państwowy zarząd domen i lasów we Lwowie o objęcie natychmiastowe tego przedsiębiorstwa, gdyż właściciel jako obcokrajowiec wyzyskując robotników w Polsce i wywożąc zysk za granice państwa, powinien być wywłaszczony na rzecz państwa, oraz załatwienia konfliktu. Zjazd wzywa organizacye do zbierania składek na strejk w Nisku we wszystkich oddziałach, aby dopomódz walczącym towarzyszom w Nisku do zwycięstwa.“

Rezolucyę tę przesłano na ręce tow. Barlickiego, jako prezesa Związku posłów PPS z prośbą o interwencyę. Wzywamy robotników tartakowych wszystkich kategoryj, aby pracy w Nisku aż do odwołania bezwarunkowo nie przyjmowali.

Jaślany. Nowo założona placówka robotnicza, oddział robotników drzewnych, należący do Centralnego Związku robotników drzewnych w Krakowie pochlubić się może zwycięstwem bez walki odniesionem dzięki karności organizacyjnej. Na skutek wniesionych żądań o podwyżkę płac i zaprowadzenie 8-godzinnego czasu pracy, odbyła się konferencya delegatów robotniczych z tow. Jaroszewskim, jako sekretarzem Związku 8 sierpnia wraz z dyrekcyą i uzyskano pomiędzy innymi punktami 8 godzin pracy (w sobotę 6 płatne 8), dalej 100 proc. podwyżki do obecnych płac 10-godzinnych i uznanie organizacyi i mężów zaufania. Dużo pomogła do zawarcia umowy dobra wola i prawdziwie obywatelskie stanowisko dyrektora p. Kleina, który uznał żądania robotnicze za słuszne i dzięki temu umowa została ugodowo przeprowadzoną.

Międzynarodowy kongres górników. Na posiedzeniu kongresu międzynarodowego Związku robotników górniczych we Frankfurcie wybrano ponownie Anglika Franka Hodgesa generalnym sekretarzem Związku. Na przewodniczącego rozpraw kongresu wybrano Anglika Smitha, który w przemówieniu dał obraz prac Związku. Wniosek rosyjskiego związku robotników górniczych o przyjęcie do Związku odrzucono do czasu ustalenia celów organizacyi rosyjskiej. Po szeregu przemówień 86 głosami przeciwko 13 upoważniono zarząd Związku międzynarodowego robotników górniczych do opracowania jednolitego programu dla wszystkich krajów.

KRONIKA

Kraków, 12 sierpnia.

Historya fałszywych dolarów na tle zemsty miłosnej

(k) **Przed kilku dniami, doniósł do policyi krakowskiej, niejaki Salomon Finkelstein, kupiec z Berlina, bawiący chwilowo w Krakowie, że w hotelu Müllera przy ulicy Dietlowskiej, mieszka Emil recte Mendel Montag, poszukiwany przez policyę berlińską za zbrodnię fałszowania banknotów dolarowych. Finkelstein zeznał na policyi, że w ubiegłym roku zapoznał się w Berlinie z Montagiem, który zwierzył się przed nim, że razem z kilku spólnikami trudni się podrabianiem dolarów, które następnie wywozi i puszcza je w obieg na Górnym Śląsku i w Polsce. Dalej miał się wówczas Montag zwierzyć Finkelsteinowi, że przed niedawnym czasem wysłał ojcu swemu do Turki nad Stryjem 10 milionów mkp. na kupno realności. Na skutek tego doniesienia policya krakowska aresztowała onegdaj Montaga i przeprowadziła rewizyę w jego pokoju, podczas której znaleziono wiele listów i różne zapiski, natomiast żadnych dolarów nie wykryto. Wśród listów znajduje się jeden pisany przez Montaga dnia 31 lipca b. r., jednak nie wysłany, adresowany do ojca jego Mojżesza M. we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 24. W liście tym zawiadamia Montag swego ojca, że „wszystko załatwił i pośle mu jutro 3 miliony mkp.“**

Montag w śledztwie policyjnem zaprzecza jakoby był fałszerzem dolarów, podając, że w czasie swego pobytu w Niemczech przez cały rok 1921 i do marca 1922 roku trudnił się handlem sukna. **Zeznania Finkelsteina są, zdaniem aresztowanego, podyktowane chęcią zemsty za to, że Montag odbił Finkelsteinowi jego narzeczoną p. U. Indagowany Montag**, co znaczy list pisany do ojca w sprawie wysyłki trzech milionów, twierdzi, że lubi pisać listy i był on pisany w żarcie, nie mając wogóle go wysyłać. **Finkelstein skonfrontowany z Montagiem podtrzymał** w całości swe zarzuty dodając, że Montag w Berlinie ukrywał się przed **policyą. Aresztowany** w Krakowie Montag nie posiada paszportu, z czego wynika, że przedostał się nielegalnie z Niemiec do Polski. Policya krakowska odniosła się do policyi kryminalnej w Berlinie, czy Montag jest tam faktycznie poszukiwany, a nadto zażądała od urzędu śledczego we Lwowie i posterunku policyi państwowej w Turce rozpoczęcia dochodzeń, czy ojciec aresztowanego otrzymał w ostatnich dniach od swego syna z Krakowa 3 miliony mkp, a przed pewnym czasem z Berlina 10 milionów mkp. Zależnie od odpowiedzi tych władz będzie można stwierdzić, czy Montag jest faktycznie fałszerzem dolarów, czy też padł ofiarą denuncyacyi opuszczonego narzeczonego panny U. Ta ostatnia przesłuchana na policyi twierdzi, iż ona z nim zerwała i zamierza zaręczyć się z Montagiem. W międzyczasie odnośne akta odesłane zostały do prokuratury państwa, a Montag osadzony został w więzieniu sądu okręgowego karnego w Krakowie.

—ooo—

Znowu śmiały napad bandycki

(k) Codzienne kroniki policyjne notują napady bandyckie, które budzą popłoch wśród mieszkańców wsi i miasteczek województwa krakowskiego. Napady dokonywane są przez zorganizowanych bandytów i to zwykle tak sprytnie, że sprawcom uchodzi wszystko bezkarnie. Oto onegdaj znowu dwóch uzbrojonych w kije mężczyzn między godz. 5 a 6 po południu napadło na dom karczmarza Wigdora Weisera, zamieszkałego tuż przy lesie w Lubaszu pod Szczucinem. Bandyci, zastawszy w domu Weisera l. 70 i jego żonę Esterę l. 69, pobili ich dotkliwie pałkami, poczem wrzuciwszy omdlałych staruszków do komórki, rozpoczęli rabunek. Podczas plądrowania mieszkania zabrali opryszki 5 dolarów, 6400 mk, 8 kor. srebrnych austryackich, dwie złote dziesięciokoronówki, sznurek pereł, kolczyki i wiele innych rzeczy milionowej wartości. Opryszki zabrawszy łup, zbiegli do lasu. Pobitych Weiserów, opatrzonych przez lekarza w Szczucinie, odwieziono do szpitala w Tarnowie. Wszelkie poszukiwania za sprawcami napadu pozostały bez rezultatu.

—ooo—

Uczestnicy zjazdu legionistów na Wawel. Uczestnicy zjazdu b. Legionistów, obradujący 6 i 7 bm. w Krakowie, złożyli po zakończeniu obrad na cegiełkę wawelską kwotę 158.000 mk. Cegiełka w ten sposób ufundowana nosi nr 3501 i jest najdroższą z dotychczas ofiarowanych na odbudowę Wawelu. Nosi ona napis: „Pamięci poległych — I. Zjazd b. Legionisów w Krakowie 1914 — 6 sierpnia — 1922“.

(k) **Wycieczka z Dynaburga.** W Krakowie bawi od dwóch dni wycieczka żeńskiej szkoły polskiej podstawowej z Dynaburga w ilości 30 osób. Wycieczka zwiedza zabytki naszego miasta. Wycieczka zabawi w naszem mieście do poniedziałku.

Komunikat o stanie pogody wydany w piątek 11 sierpnia o 7·40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. **Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym cały prawie kontynent europejski ogarnięty został przez obszerny wyż barometryczny, podczas gdy obszary o nizkiem ciśnieniu leżały nad Finlandyą i Islandyą. Powyższy rozkład ciśnienia spowodował w Polsce polepszenie się stanu pogody i oziębienie powietrza. Temperatury w godzinach popołudniowych były dość nizkie i prawie jednostajne (Białystok 19, Warszawa 20, Poznań 21). W Krakowie: temperatura 17, maximum 18·8, minimum 9·1, pochmurno. Prognoza na sobotę: dość pogodnie, nieco chłodniej, słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie.**

Opera w Miejskim Teatrze im. J. Słowackiego. Dziś opera Halevy'ego „Żydówka“ z występem p. J. Zacharskiej. Jutro d'Alberta „Zamarłe oczy“ z pp. Jaworzyńską, Zbigniewiczówną, Bandrowską-Osmecką, Stępniowskim, Sobierajskim, Kniagininem itd.

Operetka przy ul. Rajskiej. Dziś „Krakowianki“ i „Dama w szalu“, jutro dwa przedstawienia.

Teatr art.-literacki w Bagateli. Dziś w sobotę premiera dwóch jednoaktówek: „Apasz i aktorka“ A. Friedmana oraz „Wierny sługa“, arcykomiczna groteska pióra Teffi. Będzie to zarazem ostatni występ cenionych artystów pp. Macherskich i Kuncewicza. W części koncertowej wystąpi p. Mieczysław Mirski w parodyi „Salome“, nadto p. Kosińska w nowych piosenkach, pp. Jastrzębiec i Michałowski w nowym repertuarze, Elyvonne and Robert w tango, foxtrocie i step grotesque. Dzisiejsze i niedzielne popołudniowe przedstawienie po cenach do połowy zniżonych obejmie cały program koncertowo-baletowy z pierwszym występem p. M. Mirskiego i występem „Trójki“ w dwóch sketschach: „Maski“ i „Porzucona“.

Stypendya z fundacyi Dra A. Lachowicza nadane **będą po sto do dwustu tysięcy marek rocznie.** Bliższe warunki na tablicy ogłoszeń w Tymczasowym Wydziale Samorządowym we Lwowie.

W sprawie powołania nauczycieli rocznika 1899 na 4 tygodu, ćwiczenia wyjaśnia M. S. wojskowych dep. X. pod L. 1423 z 4 bm., że rozkaz o powołaniu odnosi się tylko do nauczycieli szkół powszechnych, szeregowych.

(k) **Z targu.** Ceny na wczorajszym targu podniosły się znacznie, a to z powodu uroczystości odpustowych na Kalwaryi. Mimo tendencyi zwyżkowej i deszczu ruch na targu był ożywiony.

(k) **Wiejskie paskarki.** Wczoraj organa urzędu walki z lichwą aresztowały na targu Wiktoryę Tomczyk i Annę Kostrzową z Rajska oraz Maryę Guzik, Maryę Dudową i Władysławę Grochalską z Kosocic, które sprzedawały na Rynku masło silnie obciążone wodą. Jak stwierdził chemik miejski, masło zawierało 35—38% wody. Ustalono, że owe wieśniaczki magazynowały masło u stróżki domu pod l. 13 przy ul. Stolarskiej, skąd następnie wynosiły je na targ. Po spisaniu protokółu odstawiono wiejskie paskarki do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie

(k) **Opryszki gwałcą kobietę koło stacyi Płaszów.** Onegdaj wieczorem 25-letnia Henryka Z., zamężna, szła w towarzystwie swego sąsiada na stacyę Podgórze-Płaszów, skąd wyjechać miała do Wieliczki. Na polach w pobliżu stacyi napadło na nich kilku młodych opryszków, którzy wciągnęli kobietę w zarośla, poczem dwóch dopuściło się na niej gwałtu. Towarzyszący napadniętej mężczyzna wyrwał się napastnikom i pobiegł po posterunkowego. Nadbiegłym funkcyonaryuszom policyi udało się przytrzymać jednego z opryszków. Jest to Adam Szaraj l. 21, zamieszkały przy ul. Cmentarnej l. 6. Pozostali napastnicy zbiegli. Szaraj na policyi przyznał się do napadu i wydał drugiego spólnika Franciszka Mysonia, który również dopuścił się ohydnego czynu. Za Mysoniem rozpoczęto poszukiwania, a Szaraja odstawiono do sądu.

(k) **Posterunkowy policyi postrzelony przez żonę.** Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj przed południem w mieszkaniu Bolesława Halbtucha, post. policyi państw. w Płaszowie. Oto żona jego w przystępie ataku szału wymierzyła do niego z rewolweru i raniła go ciężko w brzuch. Rannym zajęło się pogotowie ratunkowe i przewiozło nieprzytomnego Halbtucha do szpitala chirurgicznego. Furyatkę oddano pod obserwacyę lekarską.

(k) **Niemiła przygoda w kąpieli.** Wczoraj kąpiącemu się w Wiśle p. Rudolfowi Baschkopfowi, zamieszkałemu przy ul. Karmelickiej l. 46, skradziono z brzegu leżące tam ubranie wartości 80.000 mk. Dopiero po pewnym czasie przymusowej kąpieli przyniesiono p. Baszkopfowi inne ubranie, poczem powrócił do domu.

(k) **Włamanie.** Do sklepu p. Abrahama Morgenbessera przy ul. Mazowieckiej l. 29 włamali się w nocy z 9 na 10 bm. nieznani sprawcy i skradli większą ilość garderoby i bielizny wartości 250.000 mk.

(k) **Kradzież czeku amerykańskiego.** Do policyi doniosła p. Franciszka Haar, zamieszkała przy pl. Groble l. 15, że z listu przysłanego jej przez męża z Ameryki skradziono czek na 50 dolarów mimo, że list był pozornie nienaruszony.

—ooo—

Z POLSKI

Szczepionki ochronne przeciw cholerze

W związku z grożącem Polsce rozszerzeniem się cholery ze zbiornika wszelkich epidemij, jakim jest sąsiadka nasza, Rosya sowiecka, rozpoczął państwowy Zakład epidemiologiczny w Warszawie wyrób szczepionek ochronnych nowego typu — systemem prof. Besredki.

Polega on na tem, że dawniej używane zastrzykiwania podskórne zastąpione zostały równie skutecznie pastylkami, co posiada tę praktyczną zaletę, iż unika się bolesności i potrzeby powoływania (jak to było przy zastrzykiwaniach) lekarza. Pastylki zawierają zabite i wysuszone bakterye cholery; nadto do porcyj pastylek dodane są pigułki z żółcią w celu, aby

szczepionka łatwiej ulegała wessaniu przez nabłonek jelit.

Ponieważ jest to środek zapobiegawczy, interesujący osoby zdrowe w okolicy, gdzie cholera występuje, dodajemy, że do opakowania tych pastylek dołączony jest sposób użycia, czyli, że każdy pragnący się w ten środek zaopatrzyć jest pouczony i niema potrzeby zwracania się do lekarza.

Wyjazd Naczelnika państwa. Wczoraj wyjechał Naczelnik państwa osobnym pociągiem przez Mołodeczno do Głębokiego. W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd do Wilna Naczelnika państwa, który przyjedzie w charakterze prywatnym.

Żądania Niemców w Polsce. Przedstawiciele Niemców w Sejmie posłowie Spickerman i Heike, przyjęci zostali przez prezydenta Nowaka, któremu złożyli oświadczenie o potrzebach mniejszości niemieckiej w Polsce. Konkretne życzenia Niemców sprowadzają się do następujących punktów: zniesienie ograniczeń kolonistów niemieckich na Wołyniu, w Poznańskiem i na Pomorzu, rozstrzygnięcie kwestyi opcyi, uregulowanie szkolnictwa niemieckiego, ulegalizowanie związku niemieckiego z siedzibą w Łodzi, zabezpieczenie wolności wyborów i dopuszczenie do służby państwowej Niemców, obywateli polskich. Prezydent Nowak obiecał, że postulaty życzliwie rozpatrzy.

Akcya przeciw drożyźnie we Lwowie. „Gazeta Poranna“ podaje, że delegacya rady miejskiej omawiała na konferencyi sprawę drożyzny, wzmagającej się z każdym dniem we Lwowie. Jeden z mówców wystąpił z wnioskiem, wzywającym prezydyum miasta do poczynienia kroków o reaktywowanie komisyi dla zwalczania drożyzny. Dla oparcia żądania tego na szerszej podstawie radca Chrystowski chciałby zwołać konferencyę miast i odpowiednią uchwałą wymódz na radzie miejskiej akcyę przeciwdrożyźnianą.

Straszne skutki uderzenia piorunu. We wtorek przed godz. 9 z rana przeszła przez Lwów burza przy akompaniamencie błyskawic i piorunów. W tym czasie uderzył piorun w domek stojący w ogrodzie przy ul. Piaskowej l. 10. Przy otwartem oknie stała 13-letnia córka funkcyonaryusza województwa Olga Kaczarabówna. — Piorun uderzył w nią i prawdopodobnie uszedł w ziemię, bo nie wyrządził więcej szkody. Niektórzy twierdzą, że widzieli jak błyskawica przeszła wówczas od ul. Piaskowej w kierunku szpitala powszechnego. Nieszczęśliwa upadła bez życia na ziemię. Ochłonąwszy z przerażenia rodzina poczęła ratować porażoną. Dzięki zabiegom ratowniczym przybyłego lekarza zdołano dziewczynę przywrócić do przytomności i jest nadzieja, że przyjdzie ona wkrótce do zdrowia. Na twarzy ma ona znaki spalenizny, pochodzące od porażenia.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Dziwolągi walutowe. Jak pisma wiedeńskie donoszą, do miejscowości klimatycznych w Austryi wyższej i Solnogrodzie przybyła wielka liczba bezrobotnych z Anglii na wywczasy. Zamieszkali oni w pierwszorzędnych hotelach, gdyż pobierają od swego rządu zasiłek w wysokości 5 funtów szterlingów miesięcznie t. j. milion sto tysięcy koron austryackich. Za tę sumkę można nawet w drogiej Austryi żyć. A i u nas wystarczyłoby, bo 5 funtów to przeszło 150 tysięcy naszych marek.

REPERTUAR

Opera w teatrze im. J. Słowackiego

Piątek: „Zamarłe oczy“.
Sobota: „Żydówka.
Niedziela: „Zamarłe oczy“.

Teatr „Bagatela“

Sobota popoł.: „Maski“ i „Humor“ „Śmiech i Taniec“ (50 proc. zniż.)
Sobota wiecz.: „Apasz i Aktorka“, „Wierny sługa i część koncertowo-baletowa z udziałem Mirskiego (premiera).
Sobota: Program koncertowo-baletowy.

Operetka przy ul. Rajskiej.

Sobota: „Piękne Krakowianki“ i „Dama w szalu“

Z sali sądowej

Kraków 12 sierpnia.

Kradzieże mundurów wojskowych

(k) W sądzie wojskowym w Krakowie, odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Wincentemu Wolanowi, szereg. 17 p. p. oskarżonemu o to, że w kwietniu i następnych miesięcy w 1921 r. będąc przydzielonym do zakładu mundurowego Nr. 5, zabrał z tego zakładu różne przedmioty umundurowania wartości po nad 30 000 mkp. Trybunał skazał Wolana na 1 rok ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył podpłk dr. Bartik, oskarżał prok. Wanicki, bronił adw. dr. Schlachet.

Ruch kolejarski

Zjazd wozomistrzów dyrekcyi krakowskiej kolei państwowych odbędzie się w **Krakowie** 27 sierpnia w lokalu Związku okręgowego przy ul. Bosackiej z porządkiem dziennym:
1) sprawy organizacyjne i zawodowe,
2) wybór zarządu sekcyi wozomistrzów,
3) sprawa polepszenia warunków pracy i płacy.
4) Takisam Zjazd odbędzie się 28 sierpnia o godz. ? popoł. w **Stanisławowie.**

Nadesłane

Związek zawodowy kolejarzy krakowskich
urządza
Wielką Wycieczkę do Skały Kmity
stacya Zabierzów
w niedzielę dnia 13 sierpnia b. r. Odjazd 1·20—13·20, na którą to uprzejmie zapraszamy.
810 Za Komitet: **Gasur.**

811 **Podziękowanie**

Za okazane współczucie i oddanie ostatniej przysługi w pogrzebie ś. p. Józefa Bojarskiego składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie straży pożarnej ochotniczej miejskiej i kolejowej, Muzyce Kolejarzy, Chórom Robotn., Kolegom i P. T. Publiczności. **Rodzina.**

Podziękowanie

Za bezinteresowną a skuteczną obronę w Sądzie Okręgowym Apelacyjnym w Krakowie w sprawie spornej przeciw firmie „Salon Malarzy Polskich“, Henryk Frist w Krakowie, składają tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie WPP. Mecenasowi Drowi Józefowi Rosenzweigowi i Zygmuntowi Rendlowi, Prezesowi Związku handlowców i urzędników prywatnych w Krakowie.
Róża Molknerówna, Eleonora Wójcik
811 **i Irena Szluskówna.**

Oszczędność
Konsum funkcjonaryuszy Kolei państw, stow. zar. z ogr. por. w Krakowie zwołuje
Doroczne WALNE ZGROMADZENIE
członków, które odbędzie się w sobotę dnia 26 go sierpnia 1922 o godz. 17 w sali domu robotniczego przy ulicy Dunajewskiego L. 5 z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie.
2. Odczytanie prot. z ostat. Walnego zgrom.
3. Odczytanie bilansu i sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej.
4. Sprawozdanie a) Rady nadzorczej, b) Zarządu.
5. Udzielenie absolutoryum.
6. Podział czystego zysku.
7. Uzupełniający wybór Rady nadzorczej.
8. Wybór Zarządu i zastępców.
9. Wnioski Zarządu.
10. Wybór delegatów na Walne zgromadzenie Związku okręgowego.
11. Wnioski i interpelacye. 806
W razie braku kompletu Walne zgromadzenie odbędzie się o godzinie 18 bez względu na ilość członków. Wstęp na Walne zgromadzenie tylko za okazaniem legitymacyi członkowskiej.
Za Radę nadzorczą: Za Zarząd:
Kulik Wojciech **Latinek Włodzimierz**
prezes. kierownik.

Przegląd gospodarczy

Żywy ruch w fabrykach łódzkich

Łódź. (AW). W związku z nadchodzącym sezonem zimowym fabryki łódzkie otrzymują wielkie zamówienia. W ostatnich dwóch tygodniach przybyło do Łodzi przeszło 60 wagonów wełny dla fabryk tutejszych.

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 11 sierpnia. (PAT). Owies poznański stary 23 600, gryka franko Warszawa 18 500, owies nowy 21.000, mąka żytnia 82% 24 700. Ceny rozumieją się za 100 kg. netto loco stacya załadowania, o ile niema innych zastrzeżeń.

Z placu budowy Targów Wschodnich

Do wymienionych już poprzednio nowych budynków i pawilonów na placu Targów Wschodnich przybędzie w najbliższych dniach jeszcze jeden prywatny kiosk tow. górniczo-hutniczego w Górce Węgierskiej, pow. Żywiec. Kiosk ten o oryginalnie pomyślanej konstrukcyi, zbudowany z rur i fasonów, zajmie około 50 mtr. kw. powierzchni i posiadać będzie podstawę koła o średnicy 8 mtr. i 9 mtr. wysokości, a służyć ma na pomieszczenie fabrykatów huty żelaznej wspomnianego tow., które w zeszłym roku wystawione były w jednym z prowizorycznych hangarów.

Giełda krakowska z 11 sierpnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed	7000 —	7250·—	7000·—	7250·—	7150·—
„ kanad.	6800·—	7000·—	6800.—	7000·—	—·—
Franki franc.	550·—	570·—	560·—	580·—	580·—
„ belgijs.	520·—	540·—	520·—	540·—	—·—
„ szwajc.	1300·—	1400·—	1300·—	1400·—	—·—
Funty szterlin.	31·000	32·000	31·500	32·000	—·—
Marki niemiec.	8·—	9·—	8·—	9·—	8·80
Korony austr.	—·13	—·15	—12·—	—14·—	13·75
„ czesko-sł.	170·—	180·—	180·—	190·—	186·—
„ węgiers.	3·50	4·50	3.50	4·50	—·—
„ duńskie	1400·—	1500·—	1400·—	1500·—	—·—
Lei rumuńskie	45·—	55·—	50·—	60·—	—·—
Liry włoskie	295·—	310·—	300·—	315·—	—·—
Floreny holen.	2500·—	2700·—	2500·—	2700·—	—·—

Telegramy giełdowe

Warszawa. 11 sierpnia. (PAT) Giełda. Milionówka trans. 1600, 1575, 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 230, sprzedaż 225, 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 56, sprzedaż 55 i pół, 5 proc. m. Warszawy trans. 245, sprzedaż 240, obligacye z 1917 r. 112 i pół, sprzedaż 113.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 7150, 7135, sprzedaż 7175, kupno 7195, 7155, dolary kanadyjskie trans. 7125, franki belgijskie 540, franki francuskie trans. 570, 571 i pół, marki niemieckie trans. 8.85, 8.70.

Zurych. 11 sierpnia. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0.61, Holandya 204, Nowy Jork 525 i trzy czwarte, Londyn 2343, Paryż 426 i pół, Medyolan 2395, Bruksela 40, Kopenhaga 113.25, Sztokholm 137.75, Chrystyania 90.50, Madryt 81.45, Buenos Aires 191, Praga 13.17 i pół, Pudapeszt 0.37, Zagrzeb 157 i pół, Sofia 3.25, Warszawa 0.07 i pół, Wiedeń 0.01, austryacka korona stemplowana 0.01 i jedna czwarta.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Baczność stolarze! W niedzielę 13 sierpnia o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się Walne Zgromadzenie półroczne z porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie z II Zjazdu robotników drzewnych, 2) sprawozdanie Zarządu i sprawozdanie kasowe, 3) sprawozdanie komisyi kontrolującej, 4) wybór nowego Zarządu, 5) wnioski.

Teofil Rutkowski, przew.

Baczność malarze i pokostnicy! W myśl umowy z dnia 6 czerwca b. r. otrzymują malarze i pokostnicy 15% dodatku do płac z lipca b. r. od dnia 7 sierpnia b. r. Za Zarząd:

Górecki Maryan, przew.

Baczność malarze i pokostnicy! We czwartek 17 sierpnia o godz. 6 wieczorem odbędzie się przy ul. Dunajewskiego 5, II. p., nadzwyczajne zebranie. Na porządku dziennym: 1. Drożyzna a obecne płace, 2. Otwarcie kursu dla malarzy i pokostników. Wszyscy członkowie organizacyi malarzy, którzy chcą korzystać z kursu malarstwa i lakiernictwa, zechcą przybyć na zgromadzenie. Kurs będzie wieczorowy. Sprawy ważne, obecność wszystkich konieczna. **Zarząd.**

—ooo—

Towarzysze! Czytajcie i kolportujcie wydawnictwa P. P. S.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne (na ostatniej stronie) Mkp. 25·—, w rubryce „Nadesłane" Mkp. 65·— w tekście redakcyjnym Mkp. 80·—, przed tekstem Mkp. 120.— za wiersz milimetrowy. Drobne ogłoszenia Mkp. 20·— za słowo, przyczem pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie drobne Mkp. 200·—. Układ tabelaryczny i liczbowy o 20% droższy. Do ogłoszeń zagranicznych dolicza się 100% — do ogłoszeń zamiejscowych 50%. — Ogłoszenia drobne płatne są z góry.

Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie: **Powszechne Biuro reklamy „PRASA", Kraków, ulica Karmelicka L. 16, telefonu Nr 20-86.** gdzie też, celem uniknięcia zwłoki należy skierowywać wszelką korespondencyę dotyczącą ogłoszeń.

Zdolnych stolarzy

do robót meblowych przyjmie fabryka stolarska Józefa Jończego w Nowym Targu. Wiek wymagany powyżej 28 lat. Przyjmie również 2-ch uczni.

Dwóch

czeladników stolarskich meblowych przyjmie zaraz Stefan Knapik, Starowiślna 14. 804

Gatrowy

fachowiec, najchętniej kawaler, mogący zastąpić właściciela, potrzebny zaraz. Mieszkanie, światło i opał, wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia Antoni Szpak, Jasło. 801

Zgubione

papiery wojskowe na nazwisko Wawrzyniec Godzik, wydane przez 1 brygadę Artyleryi i D. a. c., unieważniam. 799

Skradziono

kartę zwolnienia na nazwisko Wolf Reibscheid ur. w r. 1895, którą unieważnia się. 794

FACHOWIEC

do fabrykacyi 752

sody krystalicznej

poszukiwany. Pisemne zgłoszenia pod „Samodzielność 100" Kraków, skrytka 105.

SEMINARYJNE KURSA MATURYCZNE

„PEDAGOGJUM"

Prof. Jana Pilcha

(Kurs 1-roczny i 2-roczny) 802

przygotowują do egzaminu dojrzałości w państw. seminarjach nauczycielskich.

Nauki udzielają tylko profesorzy państw. seminarjum naucz. męskiego i żeńskiego w Krakowie.

Wpisy i informacye codziennie od g. 11—12

Kraków, ul. Szujskiego 5.

Powiatowa Kasa chorych w Bielsku.

L. 1463/22 Biała, dnia 3 sierpnia 1922.

Rozpisanie konkursu.

W myśl uchwały Zarządu Powiatowej Kasy chorych w Bielsku z dnia 28 lipca 1922 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę dyrektora tejże Kasy.

Warunki przyjęcia:

1) Obywatelstwo polskie,
2) Ukończonych 30 lat życia.
3) Władanie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie.
4) Gruntowna znajomość ustawy i statutu o Kasach chorych.

Oferty wnosić należy najpóźniej do dnia 19 sierpnia 1922 w zapieczętowanych kopertach z dopiskiem „Oferta na posadę Dyrektora" na ręce Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku.

Przewodniczący:
Jan Hoffman m. p.

INSTYTUT GRAPHOLOGIQUE

PROF. H. GRALSKIEGO

Wydaje oceny charakteru i uzdolnień na podstawie nadesłanych próbek pisma oryginalnego najodpowiedniejszy jest list z kopertą, pisany atramentem na papierze nielinijkowanym. Po nadesłaniu należytości zasadniczej 1000 Mk. dla

Instytutu, Kraków Grodzka 64, II. p.

Osobiste przyjęcia co niedzielę od godz. 9—13. 785

POWSZECHNE BIURO REKLAMY

„PRASA"

6184

KRAKOW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.

NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW RED. I ADMIN. DZIENNIKÓW KRAKOWSKICH. □ PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAŃ DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEŃ ŚCISŁE I SZYBKIE.

Konsum Robotniczy „POSTĘP" Rakowice

Spółka zar. z ogran. odpow. zwołuje

III. Walne Zgromadzenie

członków, które odbędzie się w niedzielę dnia 20 sierpnia 1922 o godz. 3 popoł. w sali Czytelni Robotniczej w Rakowicach.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zgrom.
2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1921.
3) „ Rady nadzorczej i wniosek o udzielenie Zarządowi absolutoryum.
4) Podział nadwyżki. 800
5) Walne Zgromadzenie uchwala — w myśl przepisów ustawy z dnia 7 kwietnia 1922 Nr 33 Dz. u. r. p. poz. 265 połączyć się z krakowskiem stowarzyszeniem spożywczem „Robotnik" spółdzielnia zar. z ogr. odp. na zasadzie bilansu połączeniowego z dnia 31 lipca 1922.
6) Wolne wnioski. 778

Wnioski na Walne Zgrom. należy zgłaszać do dnia 17 b. m. W razie braku kompletu następne Walne Zgrom. odbędzie się o godz. 3·30 popołud. bez względu na ilość obecnych. Wstęp na Walne Zgrom. tylko za okazaniem legitymacyi członk.

Sekretarz: **Sadowski Władysław.** Przewodniczący: **Guzik Wincenty.**

Baczność!

Reemigranci i Emigranci

W miesiącu lipcu i sierpniu zezwolono znacznej ilości osób na wyjazd z Polski do **Ameryki i Kanady.**

Celem załatwienia formalności, potrzebnych do wyjazdu, należy w najkrótszym czasie zwrócić się **osobiście lub listownie** do naszego biura



Kraków, ulica św. Marka 22 i ul. Szpitalna 30 (Hotel Pollera)

Reemigranci, którzy wrócili do Polski nawet przed dwoma laty, zechcą zgłosić się natychmiast do naszego biura z paszportami z Ameryki, a wyrobimy im wizę amerykańską i wystaramy się dla nich o **szybki wyjazd.**

Emigranci, powinni **niezwłocznie przesłać do naszego biura swój Affidavit** (papiery z Ameryki) i mogą być pewni, że **otrzymają w najkrótszym czasie pozwolenia** na wyjazd **do Ameryki.** Każde opóźnienie może narazić na utratę prawa wyjazdu, ze względu na ograniczoną ilość osób, mogących wyjechać **w tym roku** do Ameryki.

Kto nadeśle do CUNARD LINE, Kraków, św. Marka 22 (Hotel Pollera) swój Affidavit — ten w tym roku wyjedzie do Ameryki.

Okręty nasze są **największe i najszybsze** na świecie. Przeprawiają podróżnych w około 4½ **dniach do Ameryki** i odpływają prawie codziennie ze wszystkich portów świata. Pasażerowie mają zapewnioną opiekę podczas całej drogi, otrzymają znakomity wikt i pomieszczeni są **w osobnych kajutach na 2—4 osób.**

Na naszych okrętach podczas podróży odprawiają księża MSZE KATOLICKIE.

Bilet okrętowy kosztuje z Krakowa do Ameryki 106 dolarów + 8 dolarów taksy amer. Informacye bezpłatnie. 700

Maszynista

doskonale obznajomiony z kompresorami amonia kalnymi motorami elektrycznymi o prądzie zmiennym do rafineryi nafty poszukiwany. Zgłoszenia do Administracyi pod „Rafinerya". 749

Stowarzyszenie Spożywcze pracowników kolej. „Łączność" w Stróżach

zwołuje

Walne Zebranie Członków

które odbędzie się w niedzielę dnia 20 sierpnia 1922 o godzinie 15 w sali szkolnej w budynku kolejowym w Stróżach.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady nadzorczej za czas od 1 stycznia do 1 sierpnia 1922 767
2) Udzielenie absolutoryum
3) Połączenie Stowarzyszenia ze Spółdzielnią Związkową pracowników kolej w Krakowie.
4) Wybór likwidatorów.

Zarząd.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).